Rok XIII. Nr. 225 SOSNOWIEC, czwartek 18 sierpnia 1938 roku. ...meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

...merata wy... ...iesięcznie ...d
R... Admi... Konto c... P.K.O. Katow...

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Rekwizycja artykułów spożywczych

Wojna czy tylko manewry?

Rozbudowa floty wojennej Niemiec

BERLIN, 17. 8. Ogłoszono tu dodatkowy program rozbudowy floty niemieckiej, który w ramach angielsko - niemieckiego układu morskiego **przewiduje budowę dwóch 35.000-tonowych pancerników, dwóch 26.000 tonowych pancerników, trzeciego 10.000 - tonowego ciężkiego krążownika dwóch 10.000-tonowych lekkich krążowników i trzech dalszych 7.000-tonowych lekkich krążowników.**

Dalej program przewiduje budowę dalszych 6 kontrtorpedowców w okresie najbliższym, oraz 4 w latach następnych. Liczba ścigaczy torpedowych, wynosząca obecnie 30, ma być zwiększona o 11 jednostek. Przewidziana jest także budowa 24 poławiaczy min i 31 łodzi podwodnych.

Niemcy rekwirują żywność

na czas manewrów

TORUŃ, 17. 8. Z Chojnic donoszą, że ludność niemiecka, zamieszkała po drugiej stronie granicy jest ogromnie rozgoryczona z powodu zachowania się wojsk, biorących udział w manewrach na pograniczu Polski.

Jak utrzymują Niemcy zakordonowi, olbrzymie masy wojsk niemieckich, jakie napłynęły na pogranicze Polski, przybyły wogóle niezaopatrzone w prowiant, który zdobywają po wsiach drogą rekwizycji, płacąc śmieszne grosze — prawdziwie wojenne ceny.

Niezależnie od tego wśród ludności utrzymują się uporczywe wersje, że w najbliższych dniach należy się spodziewać przyjazdu do Pomeranii kanclerza Hitlera, który weźmie udział w ostatniej fazie i zakończeniu manewrów.

W Berlinie bagatelizują

kryzys finansowy Niemiec

BERLIN, 17. 8. Jak już donosiliśmy, Hitler odbył wczoraj długą konferencję z głównymi ministrami i czołowymi osobistościami partii narodowo - socjalistycznej. Tematem konferencji było przede wszystkim przygotowanie techniczne i ideologiczne kongresu w Norymberdze.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, na kongresie tym nie dojdzie do żadnego wydarzenia ani enuncjacji o znaczeniu podstawowym. Kongres upłynie pod znakiem Wielkich Niemiec. Wczoraj ustalono listę mówców i tematy, które będą omawiane w czasie kongresu

Dziś kanclerz Hitler odbył długą konferencję z Goeringiem i zainteresowanymi ministrami na temat sytuacji finansowej i gospodarczej oraz programu działania na najbliższe miesiące. Niemieckie koła gospodarcze starają się przedstawić obecny kryzys finansowy jako zjawisko o małym znaczeniu, nie grożące niebezpieczeństwem położeniu gospodarczemu Rzeszy.

Najważniejszym zagadnieniem, jakie się nasuwa obecnie kierownikom niemieckiej polityki gospodarczej, wydaje się sprawa równowagi wysokości płac i cen środków do życia, te ostatnie zdradzają gwałtowne tendencję zwyżkową.

Niemcy oszczędzają

żelazo na zbrojenia

BERLIN, 17. 8. W swoim czasie wprowadzono w Niemczech ograniczenia w zastosowaniu żelaza w budownictwie. — Przydział tego surowca dla celów budowlanych ograniczono ze względu wyższej konieczności tylko dla budowy większych mieszkań.

W kołach oficjalnych utrzymują jednak, że wydarzenia gospodarcze rozwijają się tak szybko, że przekreślają wszelkie zarządzenia i przewidywania. Wskutek występujących ostatnio silnych trudności w zaopatrywaniu się w żelazo surowiec ten używany będzie w ramach planu czteroletniego do pilnych robót. Oficjalnie zalicza się do nich budowę mieszkań robotniczych, ale liczą się z tym, że będzie on użyty wyłącznie na zbrojenia.

Zgon ks. Hlinki

PRZYWÓDCY SŁOWAKÓW.



PRAGA. 17. 8. Przywódca Słowaków ks. Andrzej Hlinka zmarł we wtorek o godz. 23.05 w 74 roku życia w Rużomberku. Przy umierającym przebywali do ostatniej chwili wybitni politycy jego obozu oraz najbliżsi przyjaciele.

Jeszcze we wtorek rano przed plebanią w Rużomberku orkiestra miejscowa odegrała ks. Hlince najulubieńsze piosenki słowackie. Ks. Hlinka był widocznie wzruszony tą miłą dla niego w ostatniej chwili niespodzianką i mimo przedśmiertnych cierpień uśmiechnął się. Ks. Hlinka polecił otworzyć okna, po czym na jego prośbę orkiestra odegrała pieśń słowacką „Hej Słowacy“.

Po stwierdzeniu przez lekarzy zgonu ks. Hlinki odezwały się dzwony kościoła w Rużemborku. Wśród Słowaków zgon ks. Hlinki wywołał wielkie przygnębienie

Życiorys ks. Hlinki podajemy na stronie 2-ej.

Głodówka na kop. „Walenty-Wawel“

Kobiety wdarły się do willi inżyniera.

KATOWICE, 17.8. Na kopalni „Walenty - Wawel“ trwa od kilkunastu dni strajk górników.

Po wtorkowych konferencjach u komisarza demobilizacyjnego w Katowicach, oraz u dyrektora Rudzkiego Gwarectwa Węglowego w Rudzie, w których udział brali przedstawiciele Rady Załogowej, strony nie doszły do porozumienia.

Robotnicy, dowiedziawszy się o zerwaniu pertraktacyj przystąpili we wtorek o godzinie 11 w nocy do strajku głodowego.

Oblegające kopalnię, tłumy patrzyły, jak na maszt wciągano czarną chorągiew.

Robotnicy zatarasowali stemplami i belkami bramę wejściową. Nad bramą wywieszono transparent z napisem:

„Strajk okupacyjny do zwycięstwa. — Śmierć wyzyskiwaczom robotnika“. — W górnej części transparentu widnieje trupia czaszka z piszczelami.

Strajkujący nie przyjmują pożywienia, papierosów i tytoniu.

NA ULICACH.

Na ulicach Rudy kobiety, matki, żony i siostry strajkujących, demonstrują. Krążą liczne patrole policyjne, piesze i konne.

Przed bramą kopalni zbierają się grupy kobiet, które chcą zobaczyć swoich najbliższych. Brama jest jednak zatarasowana do wysokości około 3 metrów tak, że nie ma wglądu na dziedziniec kopalni.

DUSZPASTERZ.

Po rozpoczęciu przez robotników strajku głodowego już o godzinie 11 w nocy, przybył do kopalni ks. radca Skrzypczyk, który pocieszał strajkujących, a z przedstawicielami rady załogowej odbył dłuższą konferencję na temat strajku. — Również w środę przybył ks. Skrzypczyk już o 7 rano na teren kopalni i przebywał wraz z robotnikami przeszło godzinę.

Ks. radca Skrzypczyk dokłada starań, by nie doszło do ewentualnych zamieszek.

Nastrój pośród strajkujących jest spokojny. Dzień rozpoczynany i kończony jest wspólną modlitwą.

WIECE KOBIET.

We wtorek odbyły się w Rudzie i w Bielszowicach wiece kobiet.

Kobiety z Bielszowic przybyły pochodem do Rudy, gdzie połączyły się z matkami, żonami i siostrami strajkujących.

Około godziny 19-tej demonstrantki zaczęły oblegać willę zawiadowcy kopalni „Walenty - Wawel“, p. Madejskiego, a gdy policja chciała je zmusić do rozejścia się, zaczęły śpiewać hymn narodowy.

Policjanci stanęli na baczność, natomiast część kobiet po wyważeniu bramy, wtargnęły na podwórze willi i tam zaczęły głośno demonstrować.

Wódz ludu słowackiego
ś. p. Andrzej Hlinka

BRATYSŁAWA, 17.8. Wiadomość o śmierci wodza narodu słowackiego, ks. Andrzeja Hlinki wywołała w całej Słowacji wielkie wrażenie. W Rużomberku, gdzie zmarł ks. Hlinka, gromadziły się przez całą noc tłumy ludności słowackiej, aby oddać ostatni hołd swemu wodzowi.

Ciało ks. Hlinki zostanie zabalsamowane i złożone na cmentarzu w Rużomberku.

Ks. Andrzej Hlinka, mąż stanu i przywódca narodu słowackiego, urodził się dnia 29 września 1864 r. we wsi Czerna, w Słowacji. Po ukończeniu gimnazjum i seminarium duchownego na Spiszu, został w roku 1889 wyświęcony na księdza. Wkrótce po tym został proboszczem w Rużomberku, na którym to stanowisku pozostawał do końca życia.

Do czynnej polityki wkracza ks. Hlinka w roku 1896. Wybitna indywidualność, płomienny patriotyzm i temperament polityczny ks. Hlinki sprawiły, że dążył on uparcie i konsekwenie do jednego głównego celu: do rozwoju odrębności narodowej Słowaków. W ciągu przeszło 40-letniej działalności społecznej i politycznej zyskał sobie ks. Hlinka jako mąż stanu ogólne uznanie narodu słowackiego i wysunął się na czoło polityków słowackich.

Działalność polityczna ks. Hlinki wywołuje falę represyj ze strony ówczesnego rządu. Po wypadkach w Czernowej w 1906 r., kiedy od kul katabinów żandarmerii węgierskiej zginęło 8 Słowaków, ks. Hlinka zostaje aresztowany, skazany i osadzony w więzieniu w Szegedynie. Z więzienia tego wzywają go kilkakrotnie na nowe procesy. Łącznie przebywa w więzieniu 33 miesiące (od listopada 1907 do lutego 1910 roku w Szegedynie oraz 6 miesięcy w Rużomberku). Na więzieniach jednak nie skończyło się. Przełożone duchowieństwo spowodowało zawieszenie ks. Hlinki w czynnościach duszpasterskich. Kapłanowi odbierają ukochaną parafię. Sprawa nabiera europejskiego rozgłosu. Ks. Hlinka jednak nie rezygnuje z walki. Udaje się osobiście do Rzymu i tam broni swojej słusznej sprawy. Zawieszenie zostaje wreszcie anulowane.

Po wyjściu z więzienia ks. Hlinka zostaje powitany entuzjastycznie nie tylko przez parafian, lecz przez cały naród słowacki, który już wówczas widział w nim przyszłego wodza, człowieka, który będzie tworzył historię narodu słowackiego.

Aż wreszcie w wyborach w roku 1935 ks. Hlinka odnosi wielki sukces. W maju 1938 r. przybywa na Słowaczyznę delegacja Ligi Słowackiej z Ameryki, która pod przewodnictwem dr. Hletko przywiozła oryginał umowy pittsburskiej, którego istnienia zaprzeczali Czesi. W dniu 4 czerwca odbywa się w Bratisławie olbrzymi kongres stronnictwa słowackiego. Przeszło 120 tys. Słowaków wznosi okrzyki na cześć ks. Hlinki i wraz z nim przysięga, że nie spocznie dopóki wszystkie żądania Słowaków nie zostaną spełnione. Przemawia również ks. Hlinka. Przemawia tak, jakby czuł zbliżający się kres swojego życia. Być może — mówił — przemawiam do was po raz ostatni. Ale po mnie przyjdą inni, młodsi, którzy doprowadzą walkę do zwycięskiego końca.

Przymus urządzeń
OCHRONNYCH DLA KOS.

Ag. „Echo" podaje: organizacje rolnicze zajmują się obecnie opracowywaniem projektu ustawowego przymusu stosowania urządzeń ochronnych przy kosach. Rok rocznie bowiem okres wiosenno-letni jest po prostu sezonem nieszczęśliwych wypadków na wsiach przez nieuważne obchodzenie się z kosami. Projektowane urządzenia ochronne mogą, jeśli nie całkowicie, to w każdym razie bardzo znacznie przyczynić się do zmniejszenia wypadków.

Straszna katastrofa motorówki na jeziorze
Syn amerykańskiego milionera poniósł śmierć

W stanie Ontario (Ameryka Płn.) na jeziorze Huronskim doszło do wstrząsającej katastrofy, której ofiarą padł 21-letni syn znanego amerykańskiego króla automobilowego, Dodge.

Młody Daniel Dodge, który przed dwoma tygodniami wstąpił w związki małżeńskie i odbywał właśnie podróż poślubną, wybrał się ze swą młodą żoną i kilku przyjaciółmi łodzią motorową na przejażdżkę po jeziorze.

W chwili, kiedy łódź znajdowała się w pobliżu wyspy Mantolin nastąpiła niespodziewanie eksplozja motoru.

Skutki eksplozji były straszne. Lewa ręka Daniela Dodge została rozerwana w kawałki, a jego twarz dosłownie zmasakrowana, tak że okrwawione kawałki ciała zostały rozrzucone we wszystkich kierunkach.

Dalszy przebieg tragedii jest dość niejasny. Świadkowie twierdzą, że Daniel Dodge pod wpływem straszliwego bólu w stanie bezprzytomnym skoczył do wody i utonął, istnieje jednak możliwość, że w czasie zamieszania, jakie wybuchło na łodzi bezpośrednio po wybuchu Dodge został wrzucony do wody, a nie mogąc płynąć z powodu ciężkiego okaleczenia, poniósł śmierć.

Pani Dodge i jeden z przyjaciół zmarłego Lesner Briant zostali ciężko ranni odpryskami motoru i szkła.

Mechanik, który prowadził łódź i który w chwili eksplozji stał tuż koło Dodge, niemal w cudowny sposób wyszedł tylko z lekkimi ranami na piersi.

Obecnie na łodziach motorowych odbywają się poszukiwania za zwłokami zmarłego Dodge.

Daniel Dodge był spadkobiercą 10-milionowej fortuny.

Na szpaltach pism
ZREFORMOWANY WSKAŹNIK KONIUNKTURY

Z artykułu w warszawskiej „Gazecie Polskiej" dowiadujemy się szczegółów, dotyczących zreformowania wskaźnika koniunkturalnego w Polsce:

„Chodzi o to, że instytut Badania Koniunktur zdecydował się na zmianę sposobu obliczania ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej — w kierunku urealnienia tego wskaźnika. W wyniku przeprowadzonych obliczeń okazało się, że polska produkcja przemysłowa od dawna już przekroczyła poziom z r. 1928 i że np. w czerwcu br. wskaźnik wynosił 120.5 nie zaś.. 91.4, jak wynikało z dotychczasowej metody obliczeń.

Przed paru dniami ogłoszony komunikat Instytutu wyjaśnił już, na czym polega przeprowadzona zmiana. Powiemy więc tylko pokrótce, że dotychczasowy sposób obliczania ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej opierał się — o ile chodzi o 3/4 wartości polskiej produkcji — n a stanie zatrudnienia. Nie uwzględniał więc on zmian ilościowych produkcji, następujących w wyniku fluktuacji wydajności pracy. Ponieważ zaś wydajność ta — zwłaszcza w skali 10 lat — kolosalnie wzrosła, zarówno w wyniku podniesienia jakości pracy samego robotnika, jak i w związku z postępującą mechanizacją i zastosowan. maszyn nowoczesnych — przeto nic dziwnego, że wskaźnik, oparty na stanie zatrudnienia, już od dawna zaczął grzeszyć pesymizmem, ostatnio zaś przedstawiał on produkcję polską w zdecydowanie ponurym świetle".

—oOo—

Wyrzucił konduktora
Z PĘDZĄCEGO TRAMWAJU.

W tramwaju podmiejskim, jadącym do Ozorkowa, zdarzyło się krwawe zajście.

Konduktor Feliks Czaplicki zwrócił uwagę jednemu z pasażerów na niewłaściwe zachowanie się.

W odpowiedzi na to pasażer obrzucił konduktora wyzwiskami, poczem chwycił go za ramiona i pchnął, powodując wypadnięcie z pędzącego tramwaju.

Konduktor padając, uderzył o żelazny słupek i doznał wstrząsu mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala: tramwaj natychmiast zatrzymano. Zbrodniczy pasażer, korzystając z zamieszania, uciekł i ukrył się w lasach.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze
Powieść sensacyjna

30)

— Istotnie, będzie to chwila, która otworzy prawie nową erę ludzkości. Jeśli tylko eksperyment się uda, a nie mam powodu do powątpiewania, rozpoczniemy dzieło ulepszenia ludzkości. Powinny odtąd zniknąć nienawiści i wszelkie zło, jakie ludzkość trapi od początku jej istnienia, niby rak.

Kalergis spojrzał wymownie na Stawinogę, a ten, odchrząknąwszy, zwrócił się do profesora:

— Czy nie byłby pan uprzejmym wtajemniczyć nas nieco w te sprawy, profesorze? Dla nas, laików, dziedzina chemii i fizyki jest puszczą, w której łatwo o zbłądzenie. Dlatego będziemy wdzięczni za objaśnienie nas na temat, który jest specjalnością pana profesora.

— Owszem, owszem — zgodził się Kolanko, który dzisiaj, po otrzymaniu dobrej wiadomości, a przed mającą nastąpić wizytą Burchadta i eksperymentem, nie mógł ani myśleć, ani mówić o niczym innym, prócz działu swojej specjalności. — No, ale tymczasem siadajcie panowie do śniadania.

— Jedząc, nie przeszkodzi nam to słuchać pana, profesorze, z równie wielką uwagą, jak gdybyśmy nie byli zajęci jedzeniem — zauważył Kalergis.

— Proszę panów, dziedzina chemii i fizyki, to rzeczy tak piękne, że śmiełę się rzucić mniemanie, iż nie masz równie pięknej dziedziny nauki — zaczął profesor. — Moja praca szła w kierunku wynalezienia odpowiedniego narkotyku, któryby posiadał właściwości takie, jakich nie posiada żaden z dotychczas znanych narkotyków. Jak wiemy, narkoza jest podobna zewnętrznie do snu fizjologicznego przez utratę świadomości, zwolnieniu czynności serca, gruczołów i jelit, niezależnych od naszej woli i częściowy zanik odruchów. Narkoza tym się zasadniczo różni od snu, że nie sprowadza odnowienia sił organizmu, ale raczej powoduje chwilowe porażenie ośrodków nerwowych oraz sprowadzać może uszkodzenie niektórych tkanek.

Interesujący jest wyraźny związek między środkami nasennymi (hypnotoca), a narkotykami, różnica bowiem w działaniu leży przede wszystkim w ilości, każdy bowiem prawie środek nasenny, zastosowany w większej dawce, może się stać narkotykiem. Poza tym sposób absorbowania przez organizm środka nasennego jest powolny, a tym samym dłużej pozostaje we krwi, podczas gdy dostające się przeważnie do ustroju przez płuca (wziewny) narkotyk szybko usuwany bywa przez organizm. Im w większej dawce użyty zostaje narkotyk, tym jego działanie jako trucizny staje się większe.

Warunkiem dobrego działania narkotyku jest jego rozpuszczalność w ciałach tłuszczowatych (lipoidach) oraz w wodzie, gdyż wędrówka jego odbywa się za pomocą krwi czy limfy i w ten sposób dostaje się do komórek nerwowych.

Ujemną stroną narkotyków wziewnych (inhalowanych) jest stosunkowo mała rozpiętość między dawką narkotyczną a śmiertelną i dlatego lekarza stosującego narkozę obowiązuje zawsze ogromna ostrożność. Lekarz winien uprzednio zbadać stan płuc i serca przeznaczonego do operacji chorego, poza tym już w czasie trwania narkozy należy ściśle kontrolować czas jej trwania i koncentrację narkotyku.

Najczęściej stosowanymi narkotykami wziewnymi są: chloroform i eter; pierwszy niebezpieczny dla chorych na serce, drugi dla cierpiących na choroby płucne lub w ogóle narządu oddechowego, choć nawet już zwykły katar może stać się przeszkodą w zastosowaniu narkozy eterem. Przy stosowaniu jednocześnie mieszaniny obu narkotyków bardzo ważną rolę odgrywa ich bezwzględna czystość, która zależna jest także i od sposobu przechowywania. Chloroform bowiem rozkłada się pod wpływem światła na chlor i fosgen, oba gazy trujące i aby zabezpieczyć go przed rozkładem, musi być przechowywany w specjalnych buteleczkach z ciemnego szkła, zabezpieczonych szlifowanym korkiem. Podobnie wrażliwy na światło jest i eter a raz otwarta flaszeczka z eterem nie może już być użyta do następnego uśpienia. Jeszcze jedną ujemną stroną używania obu tych narkotyków jest niebezpieczeństwo narkomanii, grożące zarówno pacjentowi, jak i personelowi szpitalnemu.

Rzeczą przyszłości będzie najprawdopodobniej wykorzystanie szeregu podtlenku azotu, jako najlepszego narkotyku, albowiem w działaniu swoim nie zadrażnia jak eter, błon śluzowych, ale wpływa ujemnie, jak chloroform, na serce, nie uszkadza wreszcie żadnych innych narządów.

d. c. n.

FALA NIEPOKOJU

Groźba wojny sowiecko-japońskiej przez przeciąg kilku dni utrzymywała w napięciu wszystkie kancelarie dyplomatyczne świata. Zagubiony na kresach dalekiej Azji pagórek, zyskał sobie rozgłośną sławę. Los kilkuset metrów bezpańskiej ziemi, o którą przed miesiącem nikt się nie troszczył, nabrał niemal symbolicznego znaczenia. Zawieszenie broni pozwoliło opinii odwrócić oczy od obrazów walki kreślonych z wymowną zwięzłością przez komunikaty wojenne i zająć się znowu wielką grą polityczną.

Przyznać trzeba, że jest ona pasjonująca, tyle w niej elementów różnorodnych, często sprzecznych, zmieniających się z szybkością godną epoki rekordów.

Stwierdźmy przede wszystkim, że zawieszenie broni zawarte pod Czang-Ku-Feng zostało powitane z ulgą przez wszystkie mocarstwa europejskie. Wszystkie w możliwości wojny japońsko-sowieckiej widziały pewne korzyści, nie wyrównywały one jednak ujemnych skutków jakie pociągnąłby za sobą nowy konflikt. Chociaż wybuch jego został narazie zażegnany, napięcie pozostało. Wyraża się ono w ogólnej nerwowości panującej w Europie.

Każdy drobny fakt, rozmowa ministra Bonneta z ambasadorem niemieckim hr. von Welczeck, powrót premiera Chamberlaina do Londynu, konferencja jego z ministrem Halifaxem, budzi nieuzasadnione obawy i nadzieje. **Rodzą się nagłe plotki, jak pogłoski o przygotowaniach do mobilizacji w Niemczech. Frank francuski spada mimo oświadczeń ministra skarbu Marchandeau, zapewniającego, że finansom Francji nic nie grozi.**

Istotnych przyczyn niepokoju nie trudno się doszukać. Umiejscowione są one w dwuch miejscach Europy. W Czechosłowacji i Hiszpanii. Misja lorda Runcimana rozwija się, jak można było przewidzieć, bardzo powoli. Tym nie mniej atmosfera w jakiej się rozpoczęła ciągle jeszcze nie straciła na aktualności. Londyn i Paryż, dążąc usilnie do pokojowego rozwiązania problemu, widzą w nim sposobność do nawiązania rozmów z Berlinem, który przez czas dłuższy znajdował się po za nawiasem prób czynionych w kierunku osiągnięcia odprężenia w Europie. Trzecia Rzesza w miarodajnych oświadczeniach dała także wyraz swej chęci pokojowej współpracy.

Sytuacja komplikuje się ciągle wskutek polityki czeskich czynników miarodajnych. Czesi dotychczas nie nakreślili ani rodzaju ani granic owych ewentualnych ustępstw.

Nie mniej powikłana jest sytuacja w Hiszpanii. Przyjęty w zeszłym miesiącu przez komitet nieinterwencji, brytyjski plan wycofania ochotników z 14 lipca 1937 r., natrafił na niespodziewaną przeszkodą. Rząd w Burgos zwleka z odpowiedzią.

Tymczasem wojna domowa nie rokuje nadziei szybkiego końca. Ofenzywa rządowców nad Ebrem została odparta, jednakże pewna ilość wojsk narodowych została z pod Sagunta odciągnięta.

Jednocześnie lewica francuska burzy sie przeciw istniejącemu stanowi rzeczy. Francja zamknęła swą granicę hiszpańską w nadziei na szybkie dojście do skutku prac komitetu nieinterwencji. Tymczasem gen. Franco nie zajął jeszcze zdecydowanego stanowiska, a oddziały włoskie znowu podobno lądują na półwyspie Iberyjskim. Stało się to powodem demarche charge d'affaires brytyjskiego sir Noel Charles, u hr. Ciano w Rzymie. O wejściu w życie układu anglo-włoskiego nie ma narazie mowy. Stosunki francusko-włoskie pogorszyły się ostatnio bardzo znacznie.

Jak widzimy, lato obecne przeżywamy pod znakiem fali niepokoju.

Francja przestaje być rajem
niepożądanych cudzoziemców

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Paryż, w sierpniu

Rząd francuski wydał nowy dekret, który ma na celu wykonywanie jeszcze ostrzejszej kontroli cudzoziemców, przebywających legalnie we Francji i jeszcze bardziej bezwzględne tępienie gości nielegalnych. Nowe rozporządzenie jest właściwie jedynie dopełnieniem i logicznym rozszerzeniem głośnego dekretu z dnia 28 kwietnia 1938 r., który wywołał taki niepokój wśród przybyszów z zagranicy.

Obecnie rozporządzenie przewiduje przede wszystkim wzmocnienie nadzoru organów kontrolnych na czterech głównych frontach walki z niepożądanymi żywiołami cudzoziemskimi.

Lotne brygady kontrolne policji są wzmocnione z dniem dzisiejszym, przy czym ilość ich zostaje powiększona z 15 do 19 brygad. Nowe jednostki posiadają swe bazy w Nizzy, Angers, Annecy i Pau. Owe brygady mają za zadanie kontrolowanie ruchu cudzoziemców wewnątrz kraju. Ochrona granic przed zalewem niepożądanych gości należy do prefektów departamentów granicznych. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w związku z tym, co następuje: „Należy ustanowić ścisłą kontrolę u samego wejścia na nasze terytorium. Francja ma już dosyć gości tajnych i osób niepożądanych.

Francja pozostaje najbardziej gościnnym krajem na całym świecie, jest ziemią, która z otwartymi ramionami przyjmie banitów i prześladowanych, ale nie życzy sobie, aby ktokolwiek okólną drogą wymuszał gościnność".

W celu ścisłego wykonywania kontroli nadgranicznej oddano do dyspozycji prefektów 150 inspektorów policji, zaopatrzonych w lekkie samochody i motocykle, którzy będą mieli za zadanie odstawianie do granicy osób, przekraczających ją nielegalnie. Prace tych nowych funkcjonariuszy skoordynowane będą przez specjalną komisję międzyministerialną. Równorzędnie z ich działaniem wzmocniona będzie kontrola pociągów, przekraczających granicę Francji. Nowe przepisy dla podróżników - cudzoziemców opracowane będą wspólnie przez Surte Generale i dyrekcje kolei.

Nowe kredyty przyznane zostały wydziałowi walki ze szpiegostwem, który to wydział rozwinął się po dekrecie kwietniowym, ale narzekał na brak funduszy.

Całkowitej reorganizacji poddany został wydział kontroli cudzoziemców w paryskiej prefekturze policji. Przyznano mu nowe kredyty, powiększono jego personel i przeprowadzono szereg reform, mających na celu ścisłe kontrolowanie wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych w stolicy, bez względu na to czy przebywają legalnie, czy też nielegalnie. Trzeba zaznaczyć, że ogół prasy francuskiej nowy dekret przyjął z westchnieniem ulgi, gdyż na 15 groźnych przestępców wszelkiego autoramentu, zatrzymanych przez policję w ciągu ostatnich trzech dni, było aż 9 cudzoziemców, głównie Rumunów i Rosjan.

Nie bez echa minęły także przygody obłąkanego bandyty Kurzawińskiego....

Terytorialnie rzecz biorąc, jeśli chodzi on owe cztery brygady kontrolne, mają one za zadanie obsługę granic od strony Italii i Hiszpanii. I to ma swoją wymowę polityczną.

K. F.



DNI GORSKIE.

Z okazji t. zw. „Dni Górskich", zorganizowanych staraniem Związku Ziem Górskich, odbył się w Nowym Sączu wielki zjazd górski.

Na zdjęciu prezes Związku Ziem Górskich gen. Kasprzycki podczas przemarszu górskich grup regionalnych.

Na froncie politycznym

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD DZIENNIKARZY KATOLICKICH.

Na jesieni 1939 r. zorganizowany będzie w Warszawie wielki międzynarodowy zjazd dziennikarzy katolickich.

STRONNICTWA BEZ TELEFONÓW.

Stronnictwa i grupy polityczne otrzymały ostatnio zawiadomienia, iż nie mogą posiadać telefonów na własne imię organizacyjne. Telefony muszą być przepisane na nazwiska osób fizycznych. Rozporządzenie motywowane jest tym, że grupy i stronnictwa polityczne nie posiadają osobowości prawnej.

CHOROBA MARSZAŁKA RATAJA.

Jak donosi agencja Kabel, przebywający w Truskawcu marszałek Rataj zapadł poważnie na zdrowiu. Chory jest stale pod obserwacją lekarzy.

CZOŁOWI DZIAŁACZE PPS. UDAJĄ SIĘ ZAGRANICE.

Działacz socjalistyczny, adw. Z. Gross z Krakowa udał się z ramienia PPS. krakowskiego do Sztokholmu, gdzie nawiązał kontakt z tamtejszym stronnictwem socjalistycznym.

Redaktor naczelny „Robotnika", Niedziałkowski, wyjeżdża w najbliższym czasie do Anglii na kongres Partii Pracy, gdzie reprezentował będzie polskich socjalistów.

ZWOŁANIE CKW. PPS.

Na dzień 23 bm. zostało zwołane posiedzenie pełnego CKW. PPS. do Warszawy. Głównym przedmiotem obrad mają być sprawy organizacyjne oraz sprawy związane z urządzeniem uroczystości w 20-lecie Odzyskania Niepodległości.

We wrześniu przybędą maszyny
DLA NOWEJ ELEKTROWNI W COP.

Zamówione we Francji maszyny dla nowobudującej się elektrowni na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w Nisku, sprowadzone zostaną już we wrześniu br.

Jak wiadomo, budowa elektrowni w Nisku finansowana jest ze specjalnej pożyczki francuskiej.

Na froncie pracy

Strajk robotników w fabryce „Zamkost" w Będzinie

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych wybuchł strajk okupacyjny całej załogi w liczbie 160 ludzi w firmie „Zamkost" w Będzinie.

Robotnicy zastrajkowali, domagając się zawarcia układu zbiorowego i podwyżki zarobków.

W tej sprawie toczyły się już konferencje bezpośrednie oraz w inspektoracie pracy, które jednak nie doprowadziły do porozumienia. Stanowiska obu zainteresowanych stron były bowiem rozbieżne. Na propozycję wysuniętą przez inspektora pracy załatwienia zatargu drogą dobrowolnego arbitrażu przedstawiciele dyrekcji odpowiedzieli odmownie.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia robotnicy rozpoczęli w dniu wczorajszym akcję strajkową. Strajk ma przebieg spokojny.

W tym dniu odbędzie się bezpośrednia konferencja między zainteresowanymi stronami, celem załatwienia sprawy przeszeregowania robotników, terminów wypłat zarobków itp. Pertraktacje w tych sprawach prowadzi sekretariat ZZZ. w Sosnowcu.

O regulację cenników
W HUCIE MILOWICE.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie uregulowania cenników płac akordowych w hucie Milowice w oddziałach: młotkowni, budowlanym i kotłowni.

W wyniku pertraktacyj podpisano protokuł, w którym dyrekcja huty zobowiązuje się przedłożyć do 30 sierpnia br. poprawiony cennik akordowy do zaakceptowania przez inspektora pracy.

Lekarz Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia
NA INSPEKCJI W ZAGŁĘBIU.

W Zagłębiu bawił wczoraj naczelnik woj. wydziału zdrowia w Kielcach dr. Dziewulski.

Dr. Dziewulski w czasie swego pobytu przeprowadził inspekcję szpitali i innych ośrodków leczniczych w Sosnowcu Będzinie, Dąbrowie i Zagórzu.

—oOo—

O rozwój produkcji
KRAJOWEGO WINA.

Producenci krajowych win owocowych występują do władz o utrudnienia w przywozie tanich win gronowych z zagranicy. Obecnie bowiem, polska produkcja win owocowych musi zwalczać nietylko uciążliwą konkurencję tanich win gronowych zagranicznych, ale również ponosić ciężar dużej akcyzy. W związku z tym, polska produkcja winna stale spada. nie mogąc osiągnąć nawet rozmiarów produkcyjnych z przed dziesięciu lat, kiedy to wytwórnie win owocowych produkowały około 3 milionów litrów sprzedanych.

Skrzynka do listów

Przykry wypadek

Otrzymaliśmy poniższy list z prośbą o zamieszczenie:

W dn. 16 sierpnia r. b. na półkoloniach prowadzonych przez Z. P. O. K. w Łazach miał miejsce przykry wypadek.

Podczas zakończenia półkolonii Rodziny Kolejowej w Łazach gdy na stołach, za którymi siedziała dziecіarnia kolejarzy, znajdowało się mnóstwo słodyczy i owoców, kilkoro dzieci samorzutnie wysunęło projekt, aby część tych łakoci ofiarować dzieciom bezrobotnych, przebywającym na półkoloniach, prowadzonych przez Z. P. O. K. w Łazach. Każde dziecko, a było ich 200, ofiarowało część swych łakoci na ten cel i natychmiast została wybrana delegacja dzieci, którzy mieli ten podarek doręczyć dzieciom bezrobotnych.

Gdy tegoż dnia delegacja ta wraz z kierowniczką półkolonii R. K. udała się do lasu, gdzie bawiły się dzieci bezrobotnych i po przywitaniu się zaczęła rozdawać słodkie upominki, opiekunka dzieci bezrobotnych p. Woźniakówna rozkazała zwrócić swym dzieciom otrzymane już łakocie, a pozostałym zabroniła brać wogóle.

P. Woźniakówna w swej decyzji zaznaczyła, że ma takie polecenie zarządu Z. P. O. K. w Łazach.

Skonfundowana delegacja z żalem w swych serduszkach opuściła las, a dzieci bezrobotnych czuły urazę do swej opiekunki, która zabroniła im serdecznego zbliżenia do swych kolegów, którym los pozwolił żyć w lepszych warunkach materialnych.

Należy się spodziewać, że zarząd Z. P. O. K. w Łazach, który reprezentuje ogólnie szanowaną i poważaną organizację wyjaśni tę niemiłą sprawę.

L. L.

Tydzień obrony przeciwpożarowej w Sosnowcu

W ratuszu w Sosnowcu odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie komitetu Obchodu Tygodnia Obrony przeciwpożarowej.

Zagaił zebranie nacz. T. Jeżykowski, po czym przewodnictwo objął wiceprezes sądu okręg. dr. K. Kucharski

Tydzień Obrony przeciwpożarowej odbędzie się od 4 do 11 września rb.

W skład prezydium komitetu zostali wybrani: dr. K. Kucharski — przewodniczący, nacz. T. Jeżykowski — zastępca przewodniczącego i instr. Dirbach — sekretarz.

Do sekcji finansowej wybrano: dyr. Lewandowskiego — przewodniczący, nacz. J. Stawiarza, L. Piętkę, Ćwiklińską, Szulińską, Malikowskiego, Krakowskiego i Hajdaka.

Sekcja propagandowa pp.: red. S. Arnold, red. K. Ćwierk, red. J. Oskólski, red. W. Fabrycy i p. Al. Mierzejewski — przedstawiciel zw. powstańców.

Sekcja imprezowa pp.: nacz. E. Winter, przewodniczący, kom. Budzyński, nacz. Martin, kom. Iskra, kom. Banasik, kom. Brzozowski i instr. Dirbach.

Ponadto został wybrany komitet honorowy w skład którego weszli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądownictwa, szkolnictwa itp.

Na zebraniu omawiano również program.

Dnia 3 września odbędzie się capstrzyk, następnego zaś dnia nabożeństwo, zbiórka uliczna i zabawa w parku.

Szczegółowy program zostanie opracowany przez poszczególne sekcje.

Następne zebranie odbędzie się dnia 23 bm.

Kary grzywny i areszt
za przestępstwa karno-administracyjne

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrzył wczoraj szereg spraw o przestępstwa karno - administracyjne,

wydając wyroki skazujące na kary do 300 złotych grzywny i miesiąca aresztu.

Między innymi skazano: za nielegalne posiadanie broni palnej Józefa Zuchowicza, szewca z Wolbromia (Miechowska nr. 12), Stanisława Ruska z Sąspowa w powiecie olkuskim oraz Michała Merasa z Wygiełzowa w pow. olkuskim, za wybudowanie domu bez wiedzy i zgody zarządu m. Sosnowca — kupca ze Środuli Józefa Szczerbowskiego (Środula Dolna 3) oraz właściciela fabryki pończoch „El-Jot" w Sosnowcu (ul. Piłsudskiego nr. 25) Szlamę Langfusa — za nie zarejestrowanie się w Funduszu Pracy i nie placenie składek.

Drzazgi

Upór

Już kilkakrotnie namawialiśmy magistrat sosnowiecki by w pewnych, stosownych ku temu punktach miasta ustawił choć najskromniejsze ławeczki.

Niestety namowy nasze nie odniosły jak dotąd skutku. Widać magistrat wychodzi z założenia, że są od tego stołki w mieszkaniach obywateli.

Lecz idea ustawienia tu i ówdzie ławeczek znów się nasuwa, gdy przejść ulicą Piłsudskiego w kierunku ulicy Sienkiewicza. Został tam bowiem, obok domów kolejowych, przesunięty płot wskutek czego chodnik jest dużo szerszy po jednej stronie. I tam właśnie można by pod drzewkami ustawić parę ławek dla spacerujących.

Przyznam się, że to dość głupio tak ciągle upominać się o drobnostki od naszego magistratu, ale bo też dziwnie nieco wygląda jego upór w tych błahych rzeczach.

wim.

—oOo—

Przy głośniku

CO ON Z TYM ZROBI?

Dziś o godz. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni występuje z premierą komedii angielskiej „Co on z tym zrobi"? Autorem słuchowiska jest znany już słuchaczom polskim pisarz radiowy — Rudolf de Cordeve, którego komedia „Rozwód" i „Doktór Abernethy przyjmuje" osiągnęła w swoim czasie w Polskim Radio duży sukces. W słuchowisku czwartkowym maluje autor z prawdziwym humorem atmosferę życia politycznego Anglii. Widzimy więc premiera potrzebującego pieniędzy dla partii na której się opiera i bogatego działacza politycznego, poszukującego tytułu, aby ukryć pod nim swe gminne pochodzenie. W żywym dialogu toczą się akcje utworu, której celem jest osiągnięcia porozumienia i uzgodnienia dwuch odmiennych poglądów. Polskiego przekładu komedii dokonała Aniela Zagórska, znana tłumaczka Conrada.

—oOo—

Czy będziemy jedli
POMARAŃCZE I RYŻ EGIPSKI?

Duże zainteresowanie w kołach importerskich budzą możliwości importu pomarańczy i mandarynek z Egiptu. Czynione są starania celem umożliwienia przywozu tych nieznanych u nas artykułów jak bowiem wiadomo, dotychczas sprowadzamy pomarańcze i mandarynki głównie z Palestyny. Włoch, a dawniej i z Hiszpanii. Na przeszkodzie temu importowi stoi pasywność bilansu handlowego Polski z Egiptem i brak pełnej umowy handlowej.

Egipt interesuje się również eksportem do Polski skór surowych i ryżu. Ten ostatni artykuł ma być jakościowo znacznie wyższy od ryżu azjatyckiego, który obecnie sprowadzamy do Polski. I tu jednak możność importu ryżu egipskiego uzależniona jest od równoczesnego wzmożenia eksportu z Polski. Szanse te oceniane są raczej pesymistycznie ze względu na trudności konkurencyjne w lokowaniu polskich towarów na wolnodewizowym rynku egipskim.

—oOo—

Ostatni podatek
W SIERPNIU.

W sierpniu minęły trzy terminy płatności podatku, pozostał jeszcze jeden. a mianowicie 25 bm. należy opłacać zaliczkę miesięczną na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937 w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w lipcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe od I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Hurtownicy i przemysł bojkotują obniżkę cen przędzy bawełnianej

Do zadecydowanej przez rząd 8-io procentowej obniżki cen przędzy bawełnianej kupiectwo polskie zastosowało się od razu. Stowarzyszenie kupców polskich rozesłało do swych członków okólnik,

zalecający obniżenie cen materiałów bawełnianych o 1— 5 proc. i umieszczenie o tym w oknach wystawowych odpowiednich wywieszek.

Obecnie sprawa skomplikowała się poważnie. Kupcy detaliści obniżyli ceny, natomiast nie uczynili tego dotychczas ich dostawcy, hurtownicy i przemysł. Stowarzyszenie Kupców Polskich przeprowadza w tej sprawie ankietę wśród swoich członków i 20-go sierpnia przedstawi jej wyniki Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Z nadesłanych dotychczas kilkudziesięciu odpowiedzi kupców okazuje się że nie było ani jednego wypadku, aby hurtownik lub przemysłowiec obniżył cenę materiałów bawełnianych.

Przykra przygoda słomianego wdowca

Stracił 365 zł. ale nabył jedno doświadczenie więcej

Lato powoli mija, to też na wokandach sądowych ukazują się już sprawy,

których podłożem są przygody słomianych wdowców.

P. Władysław R. w Sosnowcu (ul. Kotlarska), po zainkasowanie od wierzycieli 365 złotych, wybrał się na przechadzkę o dość spóźnionej porze. Korzystając ze swobody,

zawarł na przedmieściu znajomość z jakąś kokietką, która zaproponowała mu gościnę w swym mieszkaniu przy ul. Kordonowej 4.

Pan R. skwapliwie się na to zgodził, w rezultacie jednakże tych odwiedzin postradał 365 złotych i dostał lanie od jakiegoś osobnika,

który jak się potem okazało, był mężem płochej niewiasty.

Rozgoryczony, oskarżył p. Władysław o kradzież pieniędzy małżonków, którymi byli lokatorzy domu przy ul. Kordonowej 4, Maria i Edmund Pietrasowie.

Finał przykrej przygody rozegrał się przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Pan R. zyskał tylko jedno doświadczenie więcej, bo sąd oskarżonych małżonków, wobec braku jakichkolwiek przeciwko nim dowodów, uwolnił. Pieniądze przepadły.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

W obecnym czasie, kiedy władze administracyjne przystąpiły z całą energią do burzenia szpecących miasto budynków parkanów, szop itp. nasuwa się pytanie: dlaczego przy ulicy Małachowskiego w Sosnowcu vis a vis Banku Polskiego buduje się drewniane szopy z nieprzepisowym parkanem, szpecącym w wysokim stopniu jedną z głównych ulic w centrum miasta.

Jednocześnie niezrozumiałym jest dlaczego zarząd miejski nie burzy dotąd szopy drewnianej przy ul. Ciasnej, należącej do kupca Fiszla oraz szop z „wylęgarnią szczurów i bakcyli", należących do Cukiermana.

Sprawy te wymagają uregulowania, boć przecież robi się porządki nawet na ulicach nie zabudowanych i nieuregulowanych, jak np. ulica Składowa.

* * *

UWAGA! Wszelkie informacje do powyższego działu mogą nasi Czytelnicy nadsyłać na piśmie lub też podawać telefonicznie pod nr. 61.682 w godzinach od 11 do 13-ej i od 17-ej do 18-ej.

—oOo—

20-to kg. kamieniem rzucił w okno wystawowe

Wczoraj w nocy doszło w Modrzejowie pod Sosnowcem, do krwawej awantury, którą wywołało pijane towarzystwo.

Oto mieszkańcy Modrzejowa Adam Ziemiński i Domagała będąc jeszcze w towarzystwie kilku dam z półświatka zapragnęli się jeszcze na dokończenie libacji dostać do zamkniętej piwiarni Szotka.

Oburzeni tym, że Szotek nie chce otworzyć piwiarni poczęli bombardować front sklepu kamieniami.

W pewnej chwili Ziemiński chwycił 20 kg. kamień i uderzył nim w okno wystawowe, demolując je doszczętnie.

Słysząc co się dzieje, właściciel piwiarni Szotek, wybiegł przed bramę i strzelił z rewolweru w kierunku awanturników, raniąc w nogę Ziemińskiego.

Reszta towarzystwa zbiegła.

Zawiadomiona o awanturze policja wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Szotek wypiera się jakoby strzelał do awanturników, twierdząc, że strzelił jakiś osobnik, który przypatrywał się demolowaniu frontu piwiarni.

Zachodzi przypuszczenie, że nie chce on się przyznać do strzelania, gdyż nie ma pozwolenia na broń.

Dalsze śledztwo jest w toku.

Wypadki przy pracy

W ZAGŁĘBIU.

W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Franciszek Kocot, zam. przy u. Wschodniej 6 w Sosnowcu. Kocot doznał ciężkiego poranienia głowy wskutek uderzenia spadającego łomu żelaznego.

Na kop. Saturn został przygnieciony oderwanym węglem górnik Jakub Olszowy, zatrudniony u przedsiębiorcy Nobisa.

Obu rannych przewieziono do szpitala Ubezp. Społecznej.

—oOo—

Terminy składania podań

PRZEZ IMPORTERÓW.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, iż przyjmuje podania importerów o przywóz z zagranicy towarów w ramach kontyngentów na miesiąc wrzesień — październik 1938 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa z dn. 22 bm.

Podania nadesłane po tym terminie będą załatwione tylko wówczas, gdy pozostanie rezerwa odnośnego kontyngentu.

Jednocześnie izba nadmienia, iż kontyngenty wwozowe do Polski na towary zagraniczne dzielone są systemem dwumiesięcznym i kwartalnym. Dwumiesięczny podział stosowany jest w odniesieniu do Angii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Kanady Niemiec, Norwegii, Palestyny, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji i USA. Kwartalnym podziałem objęte są kontyngenty francuskie, greckie i portugalskie.

Ponadto izba zaznacza, iż przy przywozie z Italii obowiązuje podział okresowy półroczny. zaś Turcja i Węgry nie objęte są określonymi terminami podziału kontyngentów. W odniesieniu do Węgier jedynie kontyngenty na pestki dyni z poz. 21 tar. celnej i ryby z poz. 115 tar. celn. dzielone są co dwa miesiące.

Podania dot. kontyngentów na czwarty kwartał br. (październik, listopad, grudzień), należy składać najpóźniej do dnia 14 września br.

Wiadomości bieżące

Czwart. 18 Sierpień	**Dziś:** Agapita **Jutro:** Jacka **Wschód słońca:** 4,23 **Zachód słońca** 6,57

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziński'ego, ul. Orla 28

—oOo—

TWARDA WODA zawiera dużo wapna, które powoduje, że bielizna jest szara. Natomiast pranie „mydłem Kołłontay" i dobre przepłukiwanie czyni bieliznę śnieżno - białą.

— ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W STRZEMIESZYCACH zawiadamia wszystkich członków, że nadzwyczajne zebranie ogólne odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 16. zaś zebranie członków zarządu o godz. 11 w tym dniu.

Zapisy b. ochotników

NA ZJAZD DO WILNA.

Zarząd związku b. ochotników armii polskiej oddział w Będzinie przyjmuje zapisy na zjazd koleżeński w Wilnie, który odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 września br.

W zjeździe mogą wziąć udział członkowie organizacji wraz z rodzinami i sympatycy.

Koszt przejazdu wraz z kartą uczestnictwa i legitymacją zjazdową wynosi 16 złotych.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela dnia 20 bm. sekretariat ul. Narutowicza, poczta.

Zderzenie cyklistów

POD MAŁOBĄDZEM.

Wczoraj rano wydarzył się na szosie pod Małobądzem nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ Zygfryd Surowiec. zam. w Sosnowcu przy ul. Rzymskiej. Surowiec zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony drugim cyklistą i upadł uderzając głową o ziemię tracąc wskutek potłuczenia przytomność.

Doznał on wstrząsu mózgu. Policja prowadzi dochodzenie, który z jadących rowerzystów ponosi winę za wypadek.

Z Kielc

Zakończenie kursu

PILOTÓW.

W szkole pilotów w Masłowie koło Kielc odbyła się uroczystość zakończenia drugiego turnusu wyszkolenia pilotów motorowych w wieku przedpoborowym. Po uroczystym nabożeństwie odprawionym przez ks. proboszcza J. Marszałka. rozpoczęły się na lotnisku uroczystości, na których rozdano świadectwa młodocianym pilotom.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych, zarząd woj. LOPP i zaproszeni goście. Szkołę pilotów w Masłowie ufundowano ze składek społeczeństwa woj. kieleckiego.

Tragedia małżeńska

W STOPNICY.

W Stopnicy wydarzyła się wstrząsająca tragedia małżeńska: Maria Duszkowa, żona Stefana, kierownika spółdzielni rolniczo — handlowej w Stopnicy. na tle nieporozumień małżeńskich strzeliła do męża z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Następnie Duszkowa strzeliła sobie w usta, pozbawiając się życia. Wiadomość o tragedii wywołała w Stopnicy wielkie wrażenie.

Połknął połamaną żyletkę

samobójstwo na tle zawodu miłosnego

W dniu wczorajszym wydarzył się niecodzienny dramat miłosny w Sosnowcu na polach obok Brynicy.

Oto mieszkaniec ulicy Piłsudskiego 72 24 letni Wacław Grabowski udał się wraz ze swoją narzeczoną na spacer nad Brynicę.

Podczas spaceru narzeczona Grabowskiego

oświadczyła mu, że go nie kocha i że postanowiła z nim zerwać.

Gdy prośby Grabowskiego nie pomogły i dziewczyna nadal trwała w swym zamiarze,

nieszczęśliwy młodzian dobył w przystępie rozpaczy żyletkę. połamał ją na kawałki i połknął.

Zawiadomione o wypadku pogotowie przewiozło Grabowskiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. — Stan jego jest bardzo ciężki.

Z Olkusza

Tajemniczy zgon
W SŁAWKOWIE.

Na przedmieściu Sławkowa — Kozioł zmarł nagle w własnym mieszkaniu 37-letni Michał Martynus. Przybyły lekarz ze Sławkowa stwierdził zgon, lecz przyczyny tajemniczej śmierci na razie ustalić nie mógł.

W tym kierunku prowadzi się specjalne badanie.

Piorun spowodował
POŻAR DWUCH DOMÓW
...I 700 ZŁ. W MARYNARCE.

W Grodzisku koło Pieskowej Skały od uderzenia pioruna spłonęły dwa domy wraz ze sprzętami, narzędziami rolniczymi i tegorocznymi plonami na szkodę Szczepana Madeja i Władysława Glonki.

Oprócz tego w marynarce tego ostatniego pastwą ognia padła suma 700 zł. w gotówce.

(o) **NIEBEZPIECZNIE POBITY.** W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala olkuskiego 27-letniego Stanisława Flaka z Niegowoniczek, gm. Rokitno - Szlacheckie (pow. zawierciański) z czterema ranami głowy. Stan pobitego jest dość poważny.

Szczegółów niebezpiecznego pobicia Flaka na razie brak.

(o) **„ZIELONY KARNAWAŁ".** Pomimo niepogody, frekwencja na „Zielonym karnawale" w Bukownie, była nad spodziewanie duża. Dopisało Zagłębie i Olkusz. Aczkolwiek w wykonaniu programu przeszkadzał deszcz to jednakże prawie całkowicie został on wypełniony. — Tańce trwały do białego rana.

Tragiczny karambol
motocyklowy

Z Tczewa na objazd pasa granicznego granicy polsko — gdańskiej służbowo motocyklem rządowym z przyczepką wyjechali rewidenci brygady ochrony skarbowej w Tczewie prowadzący motocykl Józef Olejniczak, 48 letni Konstanty Kwiatkowski i Żebrowicz.

W drodze powrotnej do Tczewa w pobliżu granicznej wsi Barhuette (na terenie W. M. Gdańska) motocykl wpadł w pełnym biegu na przydrożny słup telefoniczny, ulegając zupełnemu rozbiciu.

Zabity został st. rewident brygady ochrony skarbowej 48 letni Konstanty Kwiatkowski, kierowca motocyklu rew. Olejniczak doznał zgniecenia klatki piersiowej, zaś rewident Żebrowicz odniósł lekkie obrażenia.



POWRÓT PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Na zdjęciu powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego na granicy w Zebrzydowicach przez członków rządu. Obok Pana Prezydenta R. P. stoją: Pan Premier gen. Sławoj Składkowski, p. wicepremier inż. Kwiatkowski i p. minister Beck

Płonący samochód
na szosie

Samochód osobowy kierowany przez ks. wikarego Gajkowskiego z Konarzyn na Kaszubach, w czasie jazdy w pobliżu miejscowości Swornegacie na południowych Kaszubach, stanął nagle w płomieniach.

Płomienie z niezwykłą gwałtownością zaczęły się rozszerzać, tak, że ks. Gajkowski z trudem zdołał w ostatniej chwili wóz zahamować i wyskoczyć. Ogień w paru minutach strawił doszczętnie samochód wartości 2500 zł.

rurki doprowadzającej benzynę do motoru.

Przyczyna pożaru była nieszczelność ru. Ks. Gajkowski wyszedł z wypadku bez szwanku.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 18 sierpna.

615 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Przerwa 11.57 Hejnał z Krakowa 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Oktet (z hartą) Stefana Rachonia. 16.40 Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. 16.45 Spółdzielnie rybackie — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna 18.00 „U rzymskiego lekarza" — felieton 18.10 Koncert w wyk. Chóru „Cecylia" (z Łodzi). 19.00 Utwory fortepianowe Haydna i Beethovena w wyk. Jana Hoffmana. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 z krajów Południa — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Mozaika muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.15—23.55 Warszawa II.

KATOWICE.

Czwartek 18 sierpnia.

5.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka. 7.15 Przerwa. 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa, 15.10 Giełda zbożowa. 15.13 Pogadanka dla młodzieży. 7.00 Wiadomości radiofoniczne. 17.10 Kon kameralny. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro. 2.00 Z życia gospodarczego Śląska. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Za miedzą audycja słowno — muzyczna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 19 sierpnia.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Wybieżmy sobie wesoła audycja dla kobiet. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarize. 16.00 Muzyka operetkowa w wyk. ork. rozgłośn wileńskiej. 16.45 Urok ziemi podolskiej pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Dynamo maszyna pogadanka. 18.10 Koncert. 18.45 Nowości literacke. 19.00 Muzyka z płyt. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Zapomniane pieśni. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. w wyk. ork. P. R. 22.35 Przegląd prasy. 23.03 Dziennik wieczorny. 23.15 Warszawa II.

——oOo——

ABECADŁO.

Jaka jest następna litera po A?
Wszystkie pozostałe.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

87)

W tych kilku słowach rozmowy, którą zamieniłem z panem, mógł pan osądzić jakie myśli mnie prześladują i mniej powinien był zadziwić cię mój wykrzyknik i gwałtowna chęć tej osobliwszej izby. Zaledwie tam przybyłem, wskutek jakiegoś niesłychanego rozmysłu, ja, który żyję samymi tylko marzeniami, nagle zeszedłem do rzeczywistości. Podniosłem oczy na Joasię; ona spojrzała na mnie z uwagą. a dusza jej, jak mogę przypuszczać, była daleką od uszanowania, jakie należało temu przybytkowi.

Luizzi słuchał tego człowieka, który przyznawał się do zaszczytu niegodnego uczynku, kiedy on właśnie wiedział, że młody człowiek był igrzyskiem szatańskiego zachcenia. Mucha śmiała się pod nosem Fernanda; tymczasem on przeciągnął ręką po czole w sposób arcydramatyczny i głosem głębokim mówił dalej:

— Joasia nie jest zwyczajną dziewczyną, ja do niej powrócę, gdyż ta dziewczyna do mnie należy; zakupiłem ją za cenę mojego życia, opłacę ją ceną życia ludzkiego. Nieszczęśliwa! — zawołał Fernand, wyrzekając tragicznie — czy pan wie, że to słowo, które wyrzekła upadając, ja to, ja sam rzuciłem w jej duszę? Ja sam, jako pożegnanie, w chwili kiedy tygrys ulitowałby się nad jej rozpaczą — zawołałem, opuszczając ją: „Jesteś potępiona!"

Luizzi zadrżał. Spojrzał na Fernanda, jak gdyby chciał się zapewnić, czy to czasem nie Szatan w swej własnej osobie przybrał na siebie tę maskę i te rysy. Mucha śmiała się, gryząc go z całą szatańską zaciętością, a Luizzi sądził, że Fernand gra komedię i że z grubej żądzy młodzieńczej, utworzył ustęp romantyczny poematu piekielnego. Chciał się o tym zapewnić i odpowiedział tonem zupełnego przekonania:

— Ah! to straszne! Zastanawiając się nad tym, pomyślałem, że Szatan Miltona jest możliwy.

Luizzi zadrżał mimowolnie, usłyszawszy te wyrazy i spojrzał na Indianina berlińskiego, który spokojnie otrząsnął popiół z cygara, mówiąc: „Mała była dość przystojna, ażeby Szatan potrzebował mieszać się do tego".

Mucha spojrzała z ukosa na pana Merin, ażeby dać poznać, że popamięta to niedowiarstwo.

— Stacja! — zawołał Henryk w tej chwili, po czym rzucił lejce w ręce parobka pocztowego, zawołał konduktora i kazał sobie podać pistolety.

Kto z nas był sekundantem w pojedynku, kto nie poczuł w duszy tego niepokoju o życie, które ulecić miało? Luizzi bardzo mało znał Fernanda, a jednak był posłusznym wszystkim jego żądaniom, jakby one pochodziły od najlepszego przyjaciela. Wkrótce czeczy Fernanda zostały oddane baronowi. Zaprzężono do powozu pocztowego i Armand udał się do Henryka. Siedział on na kamieniu z twarzą zakrytą rękami. Luizzi spojrzał na tego młodego człowieka i zaczął się obawiać o niego, przypomniawszy sobie zupełnie inną postawę Fernanda. Zawołał konduktora, chcąc załagodzić sprawę.

— Czy pozwolimy tym młodym ludziom pozabijać się o jedną dziewczynę z oberży? — powiedział.

— Dziewczynę z oberży! — odpowiedział konduktor — bezwątpienia to jej stan, chociaż możnaby powiedzieć, że jest stworzona na to aby jej usługiwano nie to żeby ona drugim usługiwała... Ale to historia!

— Mów, konduktorze — zawołał baron, mów!

— Za długa historia, a potem bardzo nam pilno. To jednak mogę panu powiedzieć, że mój kapitan wie co czyni i że ten młody człowiek dostanie to na co zasłużył.

— Cóż takiego?

— Kulę, która mu rozstrzaska głowę.

— Strzeżcie się! — odparł Luizzi — jeżeli się mam o kogo obawiać, to pewnie nie o Fernanda.

— On! — powiedział konduktor z uśmiechem pogardy — młokos, który jeszcze nie był wzywany do losowania, jemu się mierzyć ze starym, z gwardzistą z wojakiem z pod Moskwy i Waterloo, gdyż on tam był, pan Henryk, mając lat dwadzieścia pięć! A jaki zręczny! Będę mu trzymał kieliszek szampana własnymi zębami do tych pistoletów.

I otworzył pudełko Henryka

— A więc są pewne? — powiedział do dwóch rozmawiających spokojnym głosem Fernand.

Wziął je w obie ręce, spróbował kurków i obojętni oddał je konduktorowi.

— Panie — powiedział on do Armanda — dokładność tej broni zasmuca mnie, zmusza mnie, ażebym był człowiekiem bez litości; nie mam ochoty rzucać życia mojego na łaskę szaleńca.

Poczyniono przygotowania.

d. c. n.

Ponura tragedia rodzinna w Bydgoszczy

4 strzały nieślubnego syna do ojca

W domu u zbiegu ulic Marsz. Focha i Warmińskiej w Bydgoszczy rozegrała się

ponura tragedia rodzinna.

Gdy właściciel tego domu Józef Groniek opuszczał swe mieszkanie zaczajony w klatce schodowej jego 17 letni nieślubny syn, Wacław,

strzelił czterokrotnie w stronę ojca, raniąc go ciężko w pachwinę.

Józefa Gronka w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

Tło tragedii jest następujące. Gronek nawiązał przed laty bliższe stosunki z właścicielką powyżej wspomnianego domu, z którą miał czworo dzieci.

Po pewnym czasie przyjaciółka Gronka wierząc w jego zapewnienie, że zawrze z nią zwizzek małżeński

przepisała dom na nazwisko jego.

Ten wszedłszy w posiadanie intratnej kamienicy, zerwał ze swą przyjaciółką, która wraz z dziećmi wyjechała do Torunia i nawiązał kontakt z drugą kobietą. Oszukana właścicielka domu wszczęła kroki sądowe o uzyskanie z powrotem kamienicy.

Jednak proces się przewlekał i szanse jego wygrania.

Przejął się tym najstarszy syn, imieniem Wacław, którego Gronek najbardziej kochał. Gdy prośby Wacława natrafiły na opór ojca, zaświtał w głowie chłopca

plan pomszczenia matki.

Zamyślany plan ten urzeczywistnił, popełniając zbrodnię, po której zbiegł i nie zdołano go dotąd ująć.

W telegraficznym skrócie

ZGON POLAKA, KTÓRY SKONSTRUOWAŁ PIERWSZY SAMOLOT.

W przytułku w Woodwille. niedaleko Pittsburga, zmarł w podeszłym wieku Jan Kowalski, który miał skonstruować pierwszy samolot, jeszcze przed słynnym Wrighlem. Pierwszy ten aparat wypróbowal Kowalski w Bronots Island w Pittsburgu. niestety samolot spadł wówczas do rzeki Ohio. rozbijając się o część mostu. Nie zraziło to jednak wytrwałego konstruktora, który wszystkie swoje oszczędności włożył w tę pracę i wreszcie wyśmiany i opuszczony przez wszystkich, umieszczony został w domu ubogich.

OSTATNIA JAZDA PARYSKIEGO TRAMWAJU.

W komunikacji Paryża odbył się historyczny moment: Oto ostatni tramwaj paryski przebył swą ostatnią podróż między kilkoma północno — wschodniemi przedmieściami stolicy.

W Paryżu i najbliższej okolicy zapanował już niepodzielnie tylko autobus.

STRACENIE POLICJANTA ŻYDOWSKIEGO W JEROZOLIMIE.

Na dziedzińcu twierdzy Akko w Jerozolimie powieszony został policjant żydowski 24-letni Mardochej Schwarz. W 20 minut po godzinie 8 nad bramą twierdzy wywieszono czarną chorągiew na znak, że skazaniec zakończył życie.

—(:)—

DOBRY ŻART.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Panna Lili, osóbka nowoczesna, skończyła właśnie kursy samochodowe. to też zwraca uwagę na auta sunące wzdłuż ulic oraz przygląda się taksówkom na postojach.

Zdarzyło się pewnego razu że kiedy Lili wychodziła z kawiarni, stojący samotnie mały Fiat ruszył nagle z miejsca. Ruszył bez kierowcy i zwolna posuwał się tuż przy chodniku.

Przypomniawszy sobie odpowiedni ustęp z wykładu Lili wskoczyła do samochodu i puściła w ruch wszystkie hamulce. Mały Fiat stanął jakby w ziemię wrósł. W tejże chwili dało się słyszeć gniewne wołanie:

— A cóż za licho pannę przyniosło! Puść panna ten hamulec!

Jak się okazało ,krzyczał szofer, który w pocie czoła popychał zepsuty samochodzik.

—oOo—

DZIWNA CHOROBA.

— Na co zmarł mąż szanownej sąsiadki?

— Na formalność.

— Nigdy nie słyszałam o takiej chorobie.

— A no tak! Jak poszedł do jednego szpitala, to powiedzieli. że go bez formalności nie przyjmą. W drugim szpitalu było to samo. A w trzecim, jak już powiedzieli, że formalności wypełnione, umarł biedak.

—oOo—

SPORT.

— Dokąd umiesz liczyć Józiu?

— Od jednego do k. o. panie profeso

rze

SPORT

Skład reprezentacyj lekkoatletycznych

na mistrzostwa Europy ustalony

Komisja sportowa Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustaliła ostateczny skład na męskie mistrzostwa Europy 3—5 września w Paryżu, a mianowicie:

100 m.: Zasłona
800 m.: Gąssowski,
1.500 m.: Staniszewski, Soldan.
5 km.: Noji, Kusociński.
3 km. z przeszkodami: Soldan.

Sztafeta 4×100 m.: Danowski. Zasłona Dunecki, Trojanowski.

Skok o tyczce: Schneider.

Kula: Gierutto.

Dziesięciobój: Gierutto, Pławczyk.

Zawodnicy zgrupowani będą na obozie od 22 bm. Wyjazd nastąpi 31 bm. wieczorem.

* * *

Ustalono także prowizoryczny skład na kobiece mistrzostwa Europy 17 — 18 września w Wiedniu, a mianowicie:

100 m.: Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, Kałużowa.

200 m.: Walasiewiczówna. Kałużowa, Gawrońska.

Sztafeta 4×100 m.: Książkiewiczówna, Kałużowa, Gawrońska, Walasiewiczówna (rezerwa Batiukówna).

Skok wdal: Walasiewiczówna, Stomczewska, Czarnocka.

Rzut kulą: Flakowiczówna. Wajsówna,

Rzut dyskiem: Wajsówna, Cejzikowa,

Rzut oszczepem: Czarnocka, Kwaśniewska, Balcerkówna.

Zawodniczki zgrupowane będą na obozie od 4 do 14 września.

—oOo—

Emigracja graczy

Z ZAGŁĘBIA.

Doskonały napastnik CKS-u Socha otrzymał na własną prośbę zwolnienie z klubu i przeniósł się do chrzanowskiego Fabloku. Socha otrzymał w Chrzanowie posadę.

Zarząd klubu ,Unia" udzielił zwolnienia swemu graczowi Kempie który podpisał zgłoszenie do Starachowickiego K. S.

—oOo—

Unia (Lublin)

PRZYJEŻDŻA DO DĄBROWY.

Ostatni mecz z cyklu rozgrywk o wejście do ligi państwowej w grupie pierwszej Unia lubelska — RKS. Zagłębie odbędzie się z całą pewnością w nadchodzącą niedzielę w Dąbrowie Górniczej.

Mecz ten pomimo i ż nie ma wpływu na układ tabeli. zapowiada się b. interesująco. gdyż obie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach.

Spotkanie odbędzie się na miejskim stadionie.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 18 SIERPNIA

18 sierpnia urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem dobrodusznym i uczynnym. Cechuje ich życzliwość, nieśmiałość. silna wola, lecz brak wiary do siebie wywiera wpływ na otoczenie i osoby płci odmiennej, czasami są lekkomyślni i naiwni, posiadają zdolności lecznicze, siłę magnetyczną i zdolności medialne. Lubią oddawać się pracy uciążliwej nieprzeciętnej i niedostępnej dla każdego. mają zamiłowanie do literatury, teatru, muzyki i dramatu, lecz mało z takowych korzystają.

Największy wpływ na ich los życia, charaker i przeznaczenie wywiera Księżyc szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 8. 15, 22, 29, liczby loteryjne 2 6 2 1 7.

Organizm ich skłonny jest do przeziębienia gardła, obrzmienia gruczołów, zapalenia płuc i nerwicy serca. Powinni pić jak najmniej zimnych płynów.

W roku panowania planety Saturna, powinni wystrzegać się intryg i podstępu wrogów oraz unikać swobodnych romansów z osobami płci odmiennej.

JAK PADEREWSKI.

— Podobno pański synek gra na fortepianie?

— Tak, Jak Paderewski.

— Niemożliwe!

Ależ tak? Tak samo obydwoma rękami!

Święto W. F. i P. W.

W WOJKOWICACH KOŚCIELNYCH.

W ub. niedzielę gminna komisja PW. i WF. w Wojkowicach Kościelnych obchodziła swoje święto które pomimo niesprzyjającej pogody zgromadziło na miejscowym boisku sportowym w pełnym komplecie wszystkie organizacje z terenu gminy i tłumy publiczności.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem poczem odbyła się defilada i przemówienia.

Wyniki zawodów sportowych ndywidualnie przedstawiają się następująco:

PANOWIE:

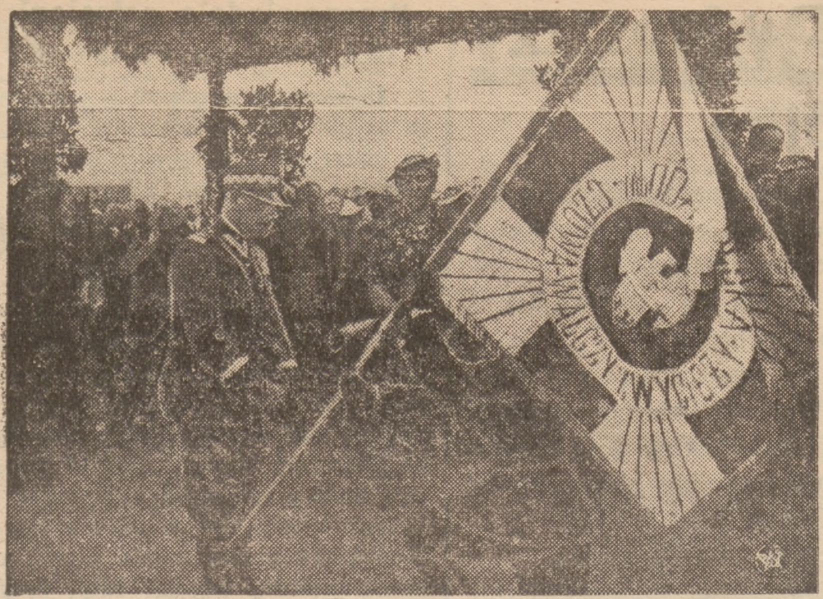
W biegu kolarskim na 20 km. pierwsze miejsce zdobył Swarek Józef przed Stanisławem Krzysztofczykiem i Sobczykiem Romanem; w strzelaniu o odznakę strzelecką i o mistrzostwo gminy pierwsze miejsce zdobył Koźlak Stanisław; w biegu na 800 m. pierwszy Kryczek Antoni przed Cieplińskim Konradem i Rogózem Edwardem, w rzucie granatem pierwszy Kozieł Czesław przed Dratwińskim Feliksem i Rogóżem Edwardem; w skoku wzwyż pierwszy Skwara Kazimierz przed Frymusem Walerianem i Kryczkiem Antonim; w biegu na 100 m. pierwszy Rogóż Edward przez Krzykalskim Zygmuntem i Frymusem Walerianem; w skoku wdal pierwszy Skwara Kazimierz przed Frymusem Walerianem; Zespołowo w pięcioboju pierwsze miejsce zdobyła Świetlica z Wygiełzowa w składzie. Dratwiński Feliks. Kryczek Antoni Frymus Walerian, wygrywając na punkty w stos. 17:10 z drużyną KSMZ z Wojkowic.

PANIE:

W biegu na 60 m. pierwsza Jędryczkówna Zofia przed Jastrzębską Jadwigą i Szafrużanką Krystyną, w skoku w dal pierwsza Jędryczkówna Zofia przed Jastrzębską Jadwigą i Szafrużanką Krystyną; w rzucie piłką pierwsza Szafrużanka Krystyna przed Barysz Marią i Jędryczkówną Zofią.

Zespołowo w trójboju pierwsze miejsce zdobyła Świetlica z Wygiełzowa w składzie: Jastrzębska Jadwiga, Jędryczkówna Zofia i Mnichówna Maria, wygrywając na punkty w stosunku 10:7 KSMZ. z Wojkowic.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów czołowym zawodnikom, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem wójta p. Bargła Szczepana i przedstawiciela powiatowej komendy PW. i WF. p. Parzniewskiego Romana.



ZLOT MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI.

Na polu Mokotowskim w Warszawie odbył się wielki zlot młodzieży wiejskiej Związku Młodej Polski.

Na zdjęciu — moment wręczenia przez Pana Marszałka Śmigłego - Rydza sztandaru organizacyjnego kierownikowi głównemu Związku Młodej Polski mjr. Galinatowi. Obok sztandaru — matka chrzestna sztandaru p. Skwarczyńska.

Terminarz meczów LIGOWYCH.

Termnarz pozostałych meczów ligowych przedstawia się następująco:

28 bm.: Wisła — Śmigły, Polonia — Cracovia, ŁKS. — Warta, Pogoń — Warszawianka. AKS. — Ruch;

4 września. Cracovia — AKS., Polonia — ŁKS., Warta — Pogoń, Ruch — Wisła, Śmigły — Warszawianka;

11 września: Wisła — Warta. Warszawianka — Ruch, Pogoń — Polonia, AKS. — ŁKS., Śmigły — Cracovia;

2 października: Cracovia — Wisła, Polonia — Warszawianka. Warta — Ruch, ŁKS. — Pogoń, AKS. — Śmigły.

9 pździernika: Wisła — Polonia, Warszawianka — Cracovia, Pogoń — AKS., Ruch — ŁKS. Śmigły — Warta.

16 października: Cracovia — Pogoń, Polonia — Warta, ŁKS. — Warszawianka, AKS. — Wisła, Śmigły — Ruch;

30 października: Wisła — ŁKS. Warszawianka — AKS., Warta — Cracovia. Pogoń — Śmigły, Ruch — Polonia.

Termin meczu Cracovia — Polonia (z rundy wiosennej) nie został jeszcze ustalony.

HUMOR

WYCHOWANIE DZIECI U MOLÓW.



— Jeśli nie przestaniesz zagryzać pulowern nie otrzymasz nic z futra karakułowego!

—oOo—

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ.

— Wymień mi kilka gwiazd, Jasiu!

— Filmowych czy sportowych, panie profeszorze?

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY pomocnik piekarski. Będzin, Górnicza 24.

FRYZJERKA potrzebna zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 8, Zakład fryzjerski.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem. Zgłaszać się ze świadectwami, Wiejska 8 m. 8

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

Grobowce, figury z kamienia marmuru i granitu (groby murowane) oraz wszelkie roboty betoniarskie, schody, posadzki, słupy i rury H. Focntman Dąbrowa Górn., Kr Jadwigi 46 tel. 65-296 Robota gwarantowana, warunki płatności do 2-ch lat.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" Dąbrowa ul. Narutowicza 41. Skrz. pocztowa 93. Telefon 68 436.

ZGUBIONE DOKUMENTY

SZCZEPAN KOWALCZYK zgubił dnia 15 sierpnia 1938 r. książeczkę wojskową dowód osobisty. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot.

KIWA RÓŻANY 1915 unieważnia zgubione zaświadczenie wojskowe wydane przez Komisję Poborową Pińczów.



PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA W GDYNI.

Na zdjęciu — Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska w Domu Marynarza im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gdyni, w otoczeniu członkiń zarządu Rodziny Wojskowej.

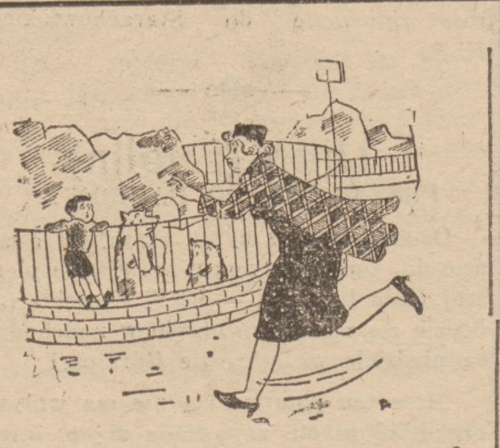


KONFERENCJA.

— Ależ, najdroższa, musiałem przecież iść na tę koferencję. Zresztą wróciłem do domu po cichu i nie narobiłem

— Ty, nie. Ale twoi koledzy, którzy cię przynieśli!

—oOo—



— Zbysiu, nie zbliżaj się zbytnio do tych polarnych niedźwiedzi, bo się przeziębisz.



— Dzień dobry! Czy interesują pana udoskonalone nożyki do golenia?



— Ten który chciał, żeby pokój zapanował..

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.